

Akt oskarżenia zarzucą powyższemu osobom, iż w dniu 31 grudnia 1883 pobili i pokaleczyli żandarma Lisunowa, podczas gdy tenże aresztował nieznanego mu z nazwiska księdza, którego Lewkowicz przyzywał, ażeby w domu Ignacego Sójki, położonym przy ulicy Rogowej Sokolowa, odprawił nabożeństwo.

Lisunow, mając już podejrzenie, że nabożeństwo to w owym domu ma się odbyć, postanowił dla lepszego osaczenia domu zawiadomić o pomoc drugiego żandarma Uskwa, i w tym celu zwrócił się już ku miastu, gdy nagle spostrzegł Lewkowicza, wiozącego drugiego podróżnego, zakapturzonego, którego poznać nie mógł. Furmanka zatrzymała się przed domem Sójki. Lisunow podszedł więc ku podwozowi i zapytał: „Kto jedzie?” Gdy nieznajomy nazwiska nie powiedział, aresztował go żandarm i wrócił ku magistratowi. W drodze usiłował nieznanemu zbiedz.

Lewkowicz pobiegł za nimi i usiłował odbić księdza, a gdy mu się to nie udało, zawezwał pomocy, wołając: „Ratujcie, żandarm aresztował naszego księdza!” Na krzyk Lewkowicza zbliżyły się z domów tłumnie mieszkańcy Sokolowa, rzucili się na Lisunowa i odbili księdza, przyczem Lewkowicz smagał bitem żandarma po rękę, Romanowski schwycił go z tyłu za obie ręce, Telenczuk zaś i Grzegorz Borysko wyrwali mu szablę, a reszta pozostałych, obwinionych wraz z tymi, których Lisunow nie mógł poznać, powaliła go na ziemię, a Lewkowicz, schwyciwszy go za gardło, dusił dopóty, dopóki żandarm nie zemlał i nie mógł się bronić. Przyszedłszy do przytołności, pobiegł Lisunow zaraz zawiadomić o tym żając drugiego żandarma, Uskwa, i burmistrza miasta Sokolowa, Sositko. Podczas walki napastnicy odebrali żandarmowi szablę i szynel, które do tej pory nie zostały odnalezione, a Lisunowi udało się tylko w rękę zatrzymać bicz, którym go okładał Lewkowicz. — Na podstawie zeznań świadków i świadectwa lekarza, który znalazł na rękach, twarzy i na ciele Lisunowa ślady pobicia nieškodliwego, wytoczyła prokuratura wyższego oskarżonego proces, domagając się surowego ukarania wszystkich oskarżonych.

Oskarżeni do winy się nie przyznali. Lewkowicz, kuśnier, opowiadał, że żandarm, trudniąc się także pobocznym handlem skór, sprowadzanych z Rosji, dostarczał towaru nienajlepszego. Lewkowicz, który nie miał skóry, co odrzucił „zapisał” ich jako oskarżonych, w dniu bowiem wypadku siedzieli w domu przy robocie i o niczym nie wiedzieli.

W liczbie świadków stanęło 6 strażników z żonami, prawosławnych. Trzech świadków: Lada, Miszczak i Jarosiak, nie chcieli przysięgać, jako unicy, przed popem, i przez za pośrednictwem tłumacza odebrał od nich przysięgę.

Poszkodowany Lisunow powtórzył dosłownie akt oskarżenia — dodając, że w nieznanym, co siedział na wozie Lewkowicza poznał księdza miejscowego, Pawłowskiego, który z podwiązana brodą udawał obcego. W tym miejscu przewodniczący zadał Lisunowowi pytanie, dla czego o tym nic nie mówił zaraz po wypadku i dopiero teraz wspomina. Lisunow odparł na to, iż go o to nikt nie zapytał. — Świadek Uskow, żandarm, zeznał, że poszkodowany przybiegł do niego wieczorem, unurzany w błocie, i opowiadał mu o całym zdarzeniu, przyczem świadek zauważył u niego brak szabli. Na probostwie Uskow widział dwa ślady furmanki aż do ganku. Ksiądz Pawłowski w chwili wypadku był w domu.

Świadek Jarosiak zeznał, że był w dniu tym (wilia Nowego Roku ruskiego) od godziny 4—7, tj. w czasie, gdy pobicie żandarma miało się zdarzyć, wraz z Lewkowiczem u krewnych jego, a następnie — co zeznał świadek Miszczak, wraz z Miszczakiem i Ladą do późna w noc na piwie.

Inni świadkowie nie zeznali nic takiego, co było świadczyć przeciwko podsądnym. Wszystko przeciwnie zdawało się przemawiać za zupełnym ich niewinięciem.

Donos żandarma stawał się jawnym. Mimo to sąd zadecydował inaczej.

Lewkowicza skazał sąd na pozbawienie praw honorowych i oddanie do rot aresztanckich na rok jeden z oddaniem pod dozór policyjny na 4 lata po wycierpieniu kary. Grzegorz Borysko (16-letniego chłopca) uniewinił, a wszystkich pozostałych podsądnych skazał na 3 miesiące więzienia. Lewkowicza, mimo 300 rs. kaucyi, aresztowano; innych oddano pod dozór policyjny aż do uprawomocnienia wyroku.

Cały przebieg tej sprawy najwyraźniej dowodzi olbrzymiego wpływu administracji na sądownictwo. Hurko telegraficznie zzywa Moskwa, sam pilnuje wyroku i sąd naturalnie ulega naciskowi!

Korespondencye Kuryera Pozn.

Berlin, 2 października.

(Sprawa katolicka w Badenii.)

(—) W walce przeciw liberalizmowi narodowemu i partyi pośredniej przypada raki centralnej najgłośniejsza rola w W. Ks. Badeński. Badenia, pole doświadczonych oklepanego liberalizmu i eksperymentalna stacya walki kulturowej, tworzy oddawna dominium narodowców. Narodowcy mieli w czteremastu okręgach wyborczych badeńskich w r. 1871 nie mniej jak 10, w dwóch następnych peryodach prawodawczych nawet 11 krzesel; spadli zaś w r. 1878 na 8, a w 1881 nawet na 7 w miarę jak centrum wznosiło się na 4 głosy. Ale nigdzie też narodowo-liberalna agitacja nie jest obecnie większa jak w Badenii; ztamtąd też wyszedł pomysł heidelberskiego sojuszu. Stronictwo walki kulturowej czuje tam, jak mu się grunt z pod nóg usuwa; żąda wysilenia jego, aby się utrzymał w posiadaniu twierdzy. W obec tych wysilen nie łatwe jest zadanie katolików badeńskich, ale za trudno zaiste pojąć w Prusach, jak w Badenii w okręgach liczących przeważną i bardzo liczną ludność katolicką, przez całe lat dziesiątki wychodzić mogli z urny najzawziętsi kulturowi jako posłowie do parlamentu i sejm, mimo że w kraju wrzała walka kulturowa. Konstancya ma 83 proc. ludności katolickiej, Donneschingen 85, Kenzingen 68, Breizach 51, Waldshut 84, Offenburg 69, a jednakowoż niektóre z tych miejscowości częścią stale, częścią czasowo wysyłały narodowców i wrogów Kościoła do parlamentu. Jedyne okręgi, które dotychczas zawsze głosowały na korzyść centrum, są: Baden-Rastatt z 91 proc. katolików i Buchen-Waldreien z 71 proc. ludności katolickiej. Do tego jeszcze dodać należy z czasu ostatnich wyborów: Waldshut i od r. 1878 Fryburg. Wyszła co dopiero w Moguncyi broszura pod tytułem: „Ku informacyi katolików badeńskich” przez Amarusa Gottlieba wykazuje przyczyny opieszałości katolików badeńskich, ale podaje zarazem na to lekarstwa. Do tych powodów policyjne należy obojętność i osłabienie poczucia

katolickiego i korupcyą, jaką szczyrzyły rządy liberalne w ostatnich dziesięcioleciach. Temu mogą jedynie przyczynić tamę szkoły i prasa katolicka. Broszura dowaga się stanowczo żywszego udziału katolików w wyborach. Co za smrota dla kraju — mówi autor — iż okręgi katolickie jawnym bezbożnikiem i wrogiem Kościoła powierzają mandat poselski! Te słowa powinna sobie wyrzwać w pamięci Konstancya, gdzie na 93 proc. katolików ostatnią razą narodowcy otrzymali 9736 głosów, a kandydat centrum tylko 7777; a po niej Donaueschingen, gdzie na 85 proc. katolików w r. 1881 8425 głosów padło na narodowca, a tylko 7329 za centrum, chociaż z drugiej strony przynależy, że ilość głosów oddanych na korzyść centrum ostatnią razą znacznie wzrosła. Mimo ukończenia sporu kościelnego mają katolicy badeńscy dość powodów do słusnych zażaleń, z których można przy agitacyi wyborczej korzystać. Wspomniana wyżej broszura oświadcza, że tylko katolicy badeńscy zmusili rząd do załatwienia sporu. Arcybiskup i plebani mają ręce dawniejszymi prawami spletane; misye są zakazane; zakonnicy, którym Bawaryja dozwala u siebie pobytu, nie mogą się w Badenii pokazać, a po szkołach nie ma nauki religii. Rzemiosło i stan kmiecy nie spodziewają się od narodowców ulgi w swym ucisku. Narodowcy nie będą się domagali urzędystwienienia żądań, które stowarzyszenie robotników stawia w swym programie. Nadzwyczajnych na to potrzeba wysilen, aby wydrzeć narodowcom w Badenii dalsze mandaty, ale niepodobnym to nie jest. Wyparcie narodowców w Badenii byłoby uwiecznieniem akcyi wyborów katolickich.

NIEMCY.

* Berlin, 2 października. Król rumuński wraz z małżonką wyjeżdżają w przyszły poniedziałek do Niemiec na uroczystość złotego jubileuszu ślubu księcia i księżniczki Hohenzollern do Sigmaringen.

— Koleje. „Nene fr. Presse“ pisze, że interesowane koleje austriackie wypowiedziały berlińską ugowę z dn. 10 lutego 1883, dotyczącą uregulowania niemiecko-austriackiej komunikacyi kolejowej, aby w przyszłych umowach mieć wolną rękę. Pruskie koleje państwowe zapewne otrzymały już odnośne uwiadomienie dnia 30 września.

— W urzędzie asekuracyjnym rzeszy odbyło się dotąd dziewięć seji, z których pierwsze zajmowały niechęć i respekt.

— Samobójstwo na posterunku. Grenadier stojący na straży przed skarbem koronnym zamku królewskiego w Berlinie, zastrzelił się o 5/4 po południu. Strzał ugodził w samo serce. Najprzód odłożył na bok pałasz i ładowanie, schylił się, obnażył piersi i pałaszem ściągnął cyngiel. Śmierć nastąpiła natychmiast. Kula przeszła ciałem, odbiła się od ściany i znów przeszła przez ciałem. Lekarz sztabowy nie mógł jęj nazajutrz rano wynaleźć. Całe to zajście spaisał protokolarnie oficer odwachem komenderujący w obec lekarza sztabowego. Przy tym wszystkiemu to jedno uderza, że inne w pobliżu stojące posterunki strażu nie słyszały, gdy tymczasem huk doszedł uszu żołnierzy w oddaleniu stojących i szyprow na Szprei. Grenadier służył już rok drugi i był ojcem dwójki dzieci. Co go spowodowało mogło do samobójstwa, nikt się nie domyśla.

— Walka kulturowa. O Sylwester Jörg z Ameryki, zapowany przed sąd lawniczy w Strombergu za odprawienie kilku funkcyi kapłańskich, któ-

rych się dopuścił w Dörrebach, skazany został na 6 marek grzywnien lub jeden dzień więzienia. Burmistrz występujący w charakterze prokuratora, rozłożył przed sobą księgę prawodawstwa majowego i wskazując na nią palcem, odpowiadał na wszystkie objętkie kapłana: „Prawo na to nie pozwala, wykroczyłeś przeciw prawu.”

— Kto ściślej obserwuje święta, żydzi czy chrześciance? Żydzi prawie wyłącznie są panami giełdy, to było widać dnia 29 września, gdzie przypadało Jom Kipur czyli żydowskie święto pojednania. Giełda w Berlinie była pusta, a więc nie było i interesów. I targu na zboże nie było, a Wolff telegrafował z Poznania, Wiednia i Pesztu: „dziś nie ma targu na zboże z powodu święta żydowskiego.” — Czyż chrześciance święta doznają podobnych względów? Wiele tego było przykładów, że targi na bydło i konie odkładano dla świąt żydowskich, ale nikt nie słyszał o tym, aby handlarzom żydowskim w niedziele i święta wzbirano kupeczyć i robić interesa. Któż temu winien? Chrześciance, którzy zamiast wskazać drzwi namolnym negocyantom żydowskim, ulegają im i nie opierają się ich natarczywości. Antysemicki dziennik zaproponował niedawno, aby niedziele przełożyć na soboty. — Mrzonki to, a nie więcej. Żydów zmusić należy, aby respektowali święta chrześcianskie. W „Koelnische Ztg“ czytaliśmy inserat: „Dnia 29 września przypada wielkie święto; dla tego sprzedaje w niedzielę w chlewie.“ Chrześcianski rzemieślnik który się w niedzielę pozwala żydowi prowadzić do chlewa, gorszy od żyda, który przynajmniej nie gwałci dni świątecznych. W sabbat i inne uroczystości kramy żydowskie setkami pozamykane; chrześcianskie zaś otwarte a podczas nabożeństwa okno tylko ladajako zasłona okryte. Antysemityzm nie wart i funta kłaków, jeśli nie przywidzie chrześcian do upamiętania i poszanowania własnej wiary.

— Prof. Wagner miał wykład na posiedzeniu stronnictwa chrześciansko-socjalnego o wadliwości podatków pośrednich. Konsumpcya droższe i wzrasta w miarę głów składających rodzinę. Konsument nie zawsze może sobie wynagrodzić ten wzrost podwyżką pobieranej płacy. Ale niekorzyści te nie zawsze sobie równo. Gdy Rosya ma dobre żniwa, a niema odbiorców, zapłaci cło u nas nałożone; a gdy Niemcy nie będą potrzebować rosyjskiego zboża, nie będą go kupowały. Że podatki pośrednie ciężkie nienie od nich wtedy opierają następcę może, gdy się znajdzie kompensata. Sprawa kompensaty nie zajmuje się; ale wolnoodcom zarzucą, że ją umyślnie omijają. I w berlińskiej administracyi gminnej bronia zasady: nie ma w podatkach ulgi bez kompensaty. P. Wagner nie czyni żadnej do tego zmierzającej propozycyi i nie wie, co dr. Barth wyrzekł do swych wyborów: „niezbędne życia potrzeby winny być wolne od podatków; to jest jedyna reforma ekonomiczna. Ubytek może być pokryty nałożeniem podatku na gorzałkę, na co nasi reformatorowie podatków nigdy nie baczą, gdy chodzi o wynalezienie kompensaty. Gorzałka w Niemczech daleko mniej ponosi ciężarów, aniżeli w innych państwach produkujących w kulturze. W opodatkowaniu chleba Niemcy pierwsze zajmują miejsce między narodami, w opodatkowaniu gorzałki ostatnie.”

— Angra Pequena. Piszą z Bremy pod dnim 2 października, że według doszłych tamże wiadomości reprezentant firmy „Lüderitz“ w Angra Pe-

quena, H. Vogelsang otrzymał od kapitana korwety Ravena doniesienie, iż wybrzeże afrykańskie pomiędzy 26 stopniem południowej szerokości i zatoką wielorybią, jako też w kierunku północnym od zatoki wielorybkiej pod przyładkiem Frio oddał pod opiekę państwa niemieckiego i że w tym celu w Sandwich Harbour jako też na północy zatoki wielorybkiej i przyładka Frio zatknął chorągiew niemiecką i wbił pale graniczne o niemieckich barwach narodowych. Proszono także reprezentanta firmy „Lüderitz“, aby o tem doniósł niemieckim i angielskim okrętom morskim, przybywającym do Angra Pequeny.

AUSTRIA I WĘGRY.

* Sejm chorwacki został na dniu 30 z. m. w uroczysty sposób otwarty. Wszyscy posłowie wystąpili w strojach galowych. Prezesem tytułu starszeństwa został Vukowicz. Osobna deputacya wprowadziła do sali sejmowej bana, który powitany hucznymi okrzykami „żiwio“ wśród głębokiej ciszy odczytał królewski reskrypt, zagajający sejm. Reskrypt ten zaznacza na wstępie, że prawo-państwowa jedność Chorwacyi i Słowacji i królestwa węgierskiego, przynosił zawsze coraz większe korzyści, któreby przemijające nieporozumienia przez przyjazne i wzajemnie uprzedzające postępowanie każdej chwili usunąć mogły.

Opierając się na powyższej zasadzie, moście z czystem sumieniem oddać się produktywniej pracy, skierowanej ku rozwojowi publicznych stómków i ku popieraniu umysłowego rozkwitu i materialnego dobrobytu Chorwacyi. W tym kierunku wymaga połączenie byłego Pogranicza z Chorwacyą a tem samym z krajami węgierskiej korony, aby te faktycznie zjednoczone części kraju za pomocą prawnych postanowień zwały się w jedno organiczne ciało i aby jednolita ordynacya wyborcza zyskała moc obowiązującą dla całego kraju. — Reskrypt królewski wyraziwszy nadzieję, że do rozwiązania ważnych zadań przystąpi sejm z rozumem i umiarkowaniem, a zarazem spokojem i powagą, właściwą reprezentacyi kraju, kończy się słowy: „Z pełną ufnością, że członkowie ciała ustawodawczego postępować będą z winnym szacunkiem dla sankcyonowanych ustaw i ożywności nadzieją, że błogi Bóg Boże towarzyszy będzie w waszej pracy i że ostatecznie, podczas sejmów królestwa Chorwacyi i Słowacji, zjednoczymy się.”

Po odczytaniu tego reskryptu, który dość wyraźnie w końcowych swoich ustępach zawiera potężające dla Starcewiczów nauki i wezwania, aby ze spokojem, powagą i szacunkiem dla sankcyonowanych ustaw w Izbie sejmowej postępowali, zamknął prezes Vukowicz pierwsze posiedzenie. Zachowanie się tymczasem tego stronnictwa nie licuje wcale z wyrażoną w reskrypcie nadzieją. Dawid Starcewicz był w dniu otwarcia sejmku przedmiotem demonstracyjnych owacyi. W powozie ozdobionym kwiatami jechał Starcewicz do sejmku wśród utworzonego przez studentów szpalera na ulicach. Studenci witali go wszędzie okrzykami „żiwio!“ Kiedy powóz przybył na plac Marka, tłumy ludności powitały Starcewicza z zapalem, powiewając chustkami i kapelusami. W lokalu klubu partyi prawa przyjęli Starcewicza przyjaciele jego polityczni również serdecznie. Mimo tłumnie zgromadzonej na ulicach publiczności, porządek nie został zakłócony.

to, aby był obok ruskiego tekstu zamieszczony, bo ułatwia rozumienie tekstu ruskiego i różne wyrazy po polsku objaśnia. Wrzeszcze obejmuję w sobie wiele szczegółów. — Nie pamiętam, czyli ten przywilej w ruskim na artykuły porożywał, co jeżeli tak jest, spodziewam się, że nie trudno będzie do tego artykułów policzbowania, i tekst łaciński zastósować. Miałem z niemi nie mało biedy, bo kopia metryk dużo mylnie pisana. — Jużem ją przeglądać skończył, a przeto więcej podobnych dodatków nie będę nadysłał i rozpoczął druk nie ma potrzeby lękania się, abym mu co nowego wetknął. A co dalej potrzebować będzie, to na czas nadeszle.

Pomimo usilności mojej aktu 1501 do zupełnego sensu i zrozumienia doprowadzić nie mógłem. Porównanie z ruskim bez wątplenia czytanie tego aktu łacińskiego ułatwi, a przynajmniej okaże, gdy co przez kopistów opuszczone było.

Widząc, jak wiele Panie interesu do statutów litewskich okazał, ośmielam się z niniejszym do Jego odwoływać się względów, nowe te aktów odkrycia wprost na Jego ręce złożyć i drukarskie obserwacye moje Jego patryotycznej życzliwości ponowić. Znasz Panie, jak czyste pobudki mię do tej śmiałości podniecają, nie poczynać więc za zdrożne, że Cię trapić nie przestaje, z rzetelnym poważaniem zostający

sluga najniższy

Lelewel Joachim

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Korespondencya Joachima Lelewela z Tytusem hr. Działyńskim.

(Ciąg dalszy. — Zobacz nr. 228.)

III.

Hr. T. Działyński do Lelewela.

Z Błonia, 2 kwietnia¹⁾.

Wielmożny Mości Dobrodzieju!

Pierwsze moje zapytanie z Błonia WMPanowi adresuje, czyby nie warto odrysować kazać pieczęci przy oryginalach Horodelskich ustaw zawieszonych; Witoldowska jest niezmiernie rzadka, Jagiellońska moglibyśmy z lepszego exemplarza wziąć²⁾. Zrobić z nich podarunek dla amatorów znacowny i niepowiększę tym przydatkiem ceny dzieła, a to wiadom dla zaspokojenia troskliwości Pańskiej, która jakaś skłonność do zbyćć naszych Wielkopolanów na nieszczęście usprawiedliwia a z której się może niezupełnie w oczach Pańskich oczyścić.

Wielmożego Pana Dobrodzieja

najniższy sluga

Działyński.

IV. Lelewel do hr. T. Działyńskiego.

Warszawa, 12 kwietnia 1828.

List Pański z Błonia pisany odebrałem. Wczytałem w nim ponownie obietnice, za któreśmi winni być wdzięczni. Wczytałem życzenia, aby pieczęci Jagielly i Witolda rysunek przygotować do wysztuchowania. Uprzędiłem w tej mierze zlecenie Pana mego. Co do tego punktu chętnie się do ubogacenia dzieła przyłożę i nie będiesz miał Panie Dobrodzieju potrzeby troszczyć się o szych: zażadam tylko pięknego, choćby welinowego papieru na odciesnienie tablic, bo dbam o to nie mało, aby dzieło wychodziło pięknie. Ale co mi Panie wspominasz o skłonności do zbytku, co na nieszczęście chceś usprawiedliwić, to jest dać mi dowód tej skłonności: to mi prawdziwie serce rozdziera, bo i Daniłowicz i ja chętnie dla wielu pracujemy, nie szczędzimy fatygi, gdy z niej pożytek odniesie wielu; a żalujemy zmarnowania wyczerpujących się sił naszych i bezużytecznego ograniczenia ich posługi dla kilku.

Didot gdy drukował Wirgiliusza, Racina stereotypem i drobnym drukiem: drukował i poprawnie i pięknie. Gdy Wirgiliusza i Racina drukiem wielkim in folio i na welinie drukował: drukował też poprawnie i pięknie. Jedno i drugie drukowanie bez wątplenia jest piękne. Ale jedno jest dla powszechniejszego użytku, z niego korzystało wiele tysięcy, korzystał świat cały. Drugie jest przepychem, próżnością...

Garmuntem, cyceronem, submylem, mytlem, tercją, równie czy większemi czy mniejszemi literami, drukując, drukować można pięknie. Czyli ten lub ów druk będzie interliniowany, albo nie interliniowany, równie może być pięknie. Pragnę użytku. Objętnie mi jest: będzie to format 8vo, 4to, folio (lubo wiem, że dogodniejsze każdemu 8vo, 4to, aniżeli pulpitowe mnichowskie do chóru folio), ale sądzę, że nie interliniowany garmunt a najwięcej ciecero jest drukiem dostatecznie wielkim do drukowania statutów Litewskich. Jakikolwiek większy, a do tego interliniowany, będzie w mojem obliczu zbytkiem, pożytkowi uciążliwym i szkodliwym. Mogłbym powiedzieć: experto crede Roberto. Ale po tylu bezskutecznych rozmowach nie smiem z tem zaufaniem w sobie występować. Bom nie miał ufności. A teraz jeśli piszę, to mi list z Błonia do tego wyzwał, Chcesz Panie Dobrodzieju, łączyć na druk tomu pierwszego statutowego, otworzyć fundusz na dalsze podobne drukowanie. Mysł patriotyczna, nieskończenie użyteczna i uwielbienia godna, wymaga trafnego ofiarowanego funduszu użycia. Jeśli będzie strwoniony na wielkie litery, na szerokie drukowanie, pójdzie cały ten zamiar w niwec. Minie lat kilkanaście a nakład i w części się nie wróci: bo biedak nie będzie w stanie nabyć i opłacić! Nie Panowie u nas dzieła kupują, ale biedaki. Nie Panów zainteresują teksta ruskie i łacińskie statutów, ale biedaków. Nie Panowie do literackich prac potrzebować ich będą, ale biedacy. Dla biedaków tedy drukować trzeba, a nie dla Panów.

¹⁾ Na oryginalu dopisany jest inną ręką rok 1828; że ta data prawdziwa, okazuje list następy.
²⁾ Miedzioraty obydwoich pieczęci, roboty W. Kielskiego, umieszczone są we wydanym r. 1841 Statucie Litewskim.

¹⁾ Mieści się istotnie na ozele Statutu Litewskiego.

ROSYA.

* „Kijewlanin“ po ostatniem jasco w sprawie korostyszewskiej znalazl znowu nowy powód do wystapienia przeciwko ks. Biskowi Kozłowskiemu. Piszze on:

„Rzymo-katolickie parafie w gubernii kijowskiej przy malej liczbie ludności rzymsko-katolickiej, jak wiadomo, nie składają się z jakiejkolwiek jednej miejscowości, lecz z kilkuset parafii, w których w jednym z nich w jednej parafii dosięga czasem 20 i 30. Przy większym lub mniejszym odaleniu tych wiosek od kościoła, ciała zmarłych w większych cmentarzach prawosławnych i rzymsko-katolickich, istniejący przy kościele katolickim.“

Opowiada następnie dziennik kijowski, że proboszcz kościoła wasilkowskiego odmówił niedawno odprawiania nabożeństwa na duszę dyrektora pewnej fabryki, ponieważ zwłoki jego były zakopane na cmentarzu prawosławnym. To się dzieje niezawodnie z rokużu Biskupa Kozłowskiego. Nie mając innego powodu do wystąpienia przeciwko tym rozporządzeniom wzywa „Kijewlanin“ policję, aby w tę sprawę wejrzała i ze względu na cholere nie zezwoliła przewozić zwłok z jednej miejscowości do drugiej. Nam się zdaje, że kwestya ta dalaby się bardzo szybko i na zawsze zatłwić przez powiększenie liczby cmentarzy katolickich, i to ku zadowoleniu stron obu, a zwłaszcza tak obawiającego się o swe zdrowie „Kijewlanin“.

— Na rozkaz cara wytoczone zostało przeciw studentom uniwersytetu kijowskiego szczególne wojenno-sądowe śledztwo; 147 studentów pociągnięto już do odpowiedzialności.

— Cenzura skonfiskowała sierpniowy zeszyt czasopisma petersburgskiego słowiańskiego stowarzyszenia dobroczynności z powodu nieprzyjaznego dla Austrii artykułu.

— Z Błagowieszczeńska donoszą, iż na brzegu chińskim Amuru, naprzeciwko Niengaszynu, w odległości 20 wiorst od granicy, odkryto złoto w obfitości; do wydobycia go przystąpili już Mandżurowie i Rosyanie.

FRANCYA.

* W Troyes zakończył się w tych dniach kongres robotników katolickich, na którym p. Ludovic mówił o katolickich bankach i różnych instytucjach, zmierzających do podniesienia dobrobytu klas robotniczych, i dowodził, że Kościół katolicki stara się nie tylko o wieczne, ale i dożeszne dobro swych synów. Wielki katolicki przemysłowiec Leon Harmel mówił o czi, jakiej w jego obszernej warsztacie i fabrykach doznaje Najśw. Maryja Panna p. t. „Notre Dame des usines.“ Ks. Biskup Soubiran z Bellay mówił o katolickich zakładach dla sierot włościańskich i o walce, jaką staczać musi za propagandą protestancką. Mówiono wiele o syndykatach robotniczych, o cechach, korporacjach, stowarzyszeniach itd. W Caen istnieje towarzystwo, które w przeciągu trzech lat zjednoczyło 1000 rodzin robotniczych w katolicko stowarzyszenie. Ojcu świętemu przesłano adres z wyrazem posłuszeństwa.

WŁOCHY.

* Obrachunek dokonanej grabieży i podaje komisya likwidacyjna, zarządzająca zagrabionemi w Rzymie kościelnymi dobrami. Pierwszy z dekretów królewskich rozporządzających temi dochodami wylicza najprzód dobra, które należały do rzymskich Jezuitów i do Braci chrześcijańskiej nauki w Monticoli. Dobra te przyniosą teraz 90,193 lir, które oddat pobierać ma liceum Ennio Quirino Visconti; dochody z innych dóbr zagrabionych przekazuje dekret królewski muni-cypium miasta Rzymu. Ogólny dochód wszystkich dóbr duchownych, sprzedanych w Rzymie w roku 1884, wynosi 331,107 lir. Żydowski organ „Libertà“ pisząc o tem z bezczelnem szyderstwem i naigraniem, dodaje niby od niechcienia, że komisya likwidacyjna, zajmująca się zarządaniem zagrabionych dóbr, pochłania rocznie begatelkę 384,600 lir.

ANGLIA.

* Niewiara i ateizm rośnie straszliwie w Anglii. Na czele pionierów tej bezbożności stoją „fiozofowie“ Spencer i Harrison, którzy używają wszelkich dźwigni, aby wdrzeć ludowi wiarę w Boga i w wolność ludzkiej woli. Na szczęście katolicy nie patrzą obojętnie na tę propagandę. Znany fiozof i badacz przyrody St. Georg Mivart wydał co dopiero „fiozoficzny katechizm dla początkujących“, w którym zbija jasno i gruntownie najwyczałniejsze zarzuty, jakimi Spencer i Harrison ludzi balamucya. Obok Mivarta należy wymienić Wilfrida Ward; o ojcu jego zmarłym w r. 1882 powiedział Stuart Mill, że jest jedynym przeciwnikiem, z którym walkę uważa za rzecz zaszczętną. W Ward zachwiał

znaczenie powagę Harrisona całym szeregiem artykułów i rozpraw. Dr. Barry ogłosił rozprawę p. t. „Walka o ateizm“, w której wyjaśnia płytkość nowoczesnych ateuszów.

Cholera.

Paryż, 2 października, wieczorem. W Perpignan zaszły wczoraj trzy przypadki śmierci na cholere.

Paryż, 2 października. Urzędowe sprawozdanie o cholere. W przeciągu czasu od 20—26go przeszłego miesiąca umarło we Francyi ogółem 177 osób, w poprzednim tygodniu 210. Hość gmin nawiedzonych epidemiją wynosi 62; z tych przypadają na departament Sekwany dwa przypadki śmierci, 1 w St. Denis, 1 w St. Ouen.

Rzym, czwartek 2 października. Biulecyn choleryczny z lgo b. m. W prowincjach: Aleksandryi zach. 7 osób, um. 12; w Bergamie zach. 13, um. 9; w Brescii zach. 4, um. 3; w Campobasso zach. 1, um. 2; w Casercie zach. 15, um. 10; w Cremonie zach. 16, um. 7; w Cuneo zach. 34, um. 12; w Ferrarze zach. 5, um. 1; w Genui zach. 81, um. 38 (między nimi zach. w mieście Genui 45, um. 19, a w mieście Spezzii zach. 4, um. 4); w Mantui zach. 2; w Medyolanie zach. 5, um. 3; w Modenie zach. 1, um. 1; w prowincyi neapolitańskiej zach. 133, um. 82 (między nimi w samém mieście Neapolu zach. 82, um. 55); w Novarze zach. 2 osoby, um. 2; w Parmie zach. 3, um. 3; w Pawii zach. 3, um. 1; w Reggio nell'Emilia zach. 6, um. 3; w Rovigo zach. 4, um. 1; w Salernie zach. 2, um. 1; w Turynie zach. 2, um. 3; w prowincyi weneckiej zach. 2, między nimi 1 w mieście Wenecyi.

Paryż, 2 października. Z Oranu donoszą, iż od dnia wczorajszego do dzisiejszego południa umarło na cholere 10 osób, zachorowało 11.

W Neapolu umarło 9 kapłanów i jedna Siostra Miłosierdzia na cholere. Celem wyre-czenia Arcybiskupa S. Felice pozwolił Ojciec św. 4 kapłanowi udzielać cholerycznym Sakramentu bierzmowania.

Kronika

miejscowa, prowincjonalna i zagraniczna.

Poznań, piątek 3 października.

* **Doniesienia urzędowe.** Król nadał pastorowi Wernerowi w Trzemesznie order orła czerwonego trzeciej klasy z przepaską.

* **Na wystawienie kościoła w Gryzynie.** Z przeniesienia 94,68 marek. B. G. R. T. W. 10 marek. — Razem 104,68 marek.

* **Na pogorzalców w Bolewicach.** Z przeniesienia 47,55 marek. Ks. Wł. Lewandowski 4,50 marek. — Razem 52,05 marek.

* **Teatr polski.** Pierwsze przedstawienie w niedzielę dnia 5 b. m. Odegrany będzie obraz ludowy z muzyką, śpiewami i tańcami „Czartowska ława“.

We wtorek dramat Ohneta „Właściciel kuzniec“.

* **Skład tutejszego Towarzystwa dramatycznego jest następujący:** panie Bissenówna, Borakowska, Boleska, Berger, Czechowska, Junosznowa, Niesiolowska, Pankiewiczówna, Rybicka, Schürer, Siedlecka, Stotwińska, A. Trapszowa, K. Trapszowa, Zawadzka; — panowie Antoniewski, Boleslawski, Janowski, Kotowski, Koneki, Nalęcz, Rejterowicz, Siedlecki, Skirmunt, Skoraczewski, M. Trapszo, St. Trapszo, Werowski, Wojdałowicz, Zaborski, Zawadzki. Nadto sufler Lancberg, rekwizytor Czernasty. Reżyserem jest p. Siedlecki.

* **Panom nauczycielom z prowincyi przypomina my niniejszem, iż w celu porozumienia się co do obrad na walnym zebraniu „Towarzystwa Kasy Pogrzebowej“ odbędzie się dnia 6 b. m. o godzinie 7 wieczorem przedstępne zebranie w lokalu p. Knolla w Ryuku nr. 58. Pożądan jak najliczniejszy udział.**

* **W zeszytym tygodniu odbył się w reje-cyi tutejszej egzamin uczniów aptekarskich, którym wszystkim przyznano stopień pomocników aptekarskich.**

* **Policya zarządziła przymusowe oczyszczenie ulicy Małej Rycońskiej na przestrzeni od ulicy Artyleryjskiej do bramy Rycońskiej, ponieważ odnośna władza wojskowa ponownie wzbraniała się odnośnemu wezwaniu policyi zadostyc uczynić.**

* **W ciągu miesiąca września przyaresztowano w Poznaniu 51 zebrałców, pomiędzy nimi 4 włóczegów.**

* **Przedwczoraj przyaresztowano 2 robotników, którzy wieczorem około godziny 8mej umyślnie rzucili kamieniem w wielkie okno wystawne składu na narożniku ulicy i placu Wilhelmowskiego.**

* **Od 15 października zaprowadzona będzie na kolei poznańsko-kłuczborskiej odmienna tarryfa co do biletów powrotnych. O odnośnych zmianach powiadomi podróżnych każda stacya kolejowa.**

* **Jutro nastąpi całkowite zaćmienie księżyca.** Według czasu poznańskiego, początek zaćmienia przypada na godzinę 9 minut 23, a koniec na godzinę 12 minut 57. Początek całkowitego zaćmienia przypada na godzinę 10 minut 23 a koniec na godzinę 11 minut 56. * **Czeladnik rzeźnicki, Wojciech Konstany Wosiński i czeladnik krawiecki Konstany Maroszek, którzy w dniu 12 maja na Przepadku napadli robotnika z fabryki cygar, Pawła Kaba-bata a następnie robotnicę Antoninę Nawrocką i Maryannę Palaczynską z Winiar, wreszcie restauratora, p. Wężyka z Urbanowa i jego syna Wincentego z Pniew, skazani zostali przedwczoraj na mocy werdyktu sędziów przy-**

sieglých: Wosiński na rok i trzy miesiące, Maroszek na 2 lata i 9 miesięcy więzienia.

* **W Stęszewie i okolicy grasuje pomiędzy dziećmi szkarlatyna i błonica.** W Będlewie w skutek znacznej liczby dzieci, zapadłych na te choroby, zamknięto szkołę elementarną.

* **Program wystawy przemysłowej i pszczelniczej w Pleszewie od 4—8 października 1884 roku.** — W sobotę 4 października o godz. 12 w południe powitanie naczelnego prezesa, otwarcie wystawy i proklamowanie komisji znawców. Koncert. Po południu od godziny 3—6 koncert, mowa polska i niemiecka. Zamknięcie wystawy o godz. 6 wieczorem. — W niedzielę 5 października. Zwiedzanie wystawy od godziny 9tej zrana do 6tej wieczorem. Od 2—5 po południu koncert. Wieczorem na sali pana Waliszewskiego przedstawienie amatorskie polskie. Odegranem będzie: „Polowanie“, komedia M. Sarnackiego. „Nędza uszczęśliwiona“, komedia ludowa Bochomleza ze śpiewami, muzyka Zaremby. — W poniedziałek 6 października. Zwiedzanie wystawy od godz. 9—6. Wykłady pszczelnicze. Po południu od 2—5 koncert. Wieczorem o godz. 7½ przedstawienie amatorskie niemieckie na sali pana Waliszewskiego. Odegranem będzie: „Er soll dein Herr sein“, komedia Mosera. „Godzina konsultacyi dr. Kranich“, farsa sceniczna Adolfa Reicha. — Wtorek 7 października. Zwiedzanie wystawy od godziny 9—6. Dalszy ciąg wykładów pszczelniczych. Po południu od 2—5 koncert. Wieczorem o godzinie 7½ nadzwyczajne ćwiczenie ochotniczej straży ogniowej przy oświetleniu bengalskim. — W środę 8 października. Zwiedzanie wystawy od godz. 8 rano. O godzinie 11 premiowanie wystaw, koncert i zamknięcie wystawy o godz. 12 w południe. Po południu o godzinie 2 publiczne losowanie w gmachu wystawy. Wieczorem o godzinie 8 bal subskrypcyjny na sali p. Waliszewskiego. Panowie placą 3 marki wstępnego. Listy wyłożone u pp. Waliszewskiego, Zboralskiego i Flegerta. Katalogów wystawy nabyć można przy kasie.

* **Z Kwileza, 2 października.** Z dniem 1 b. m. opuścił Kwilez kupiec, p. Adolf Hoffmann, aby nowe ognisko domowe założyć w sąsiednim nam Lwówku. Nie wiemy jak p. H. wyjdzie na tój zamianie miejsca, wiemy tylko, że tracimy w nim skrzętnego i rzetelnego przemysłowca, a przedewszystkiem zacnego i prawnego obywatela i człowieka. — Pracą i oszczędnością dorobił się p. H. u nas dość znaczne go mienia; znaczością i prawością charakteru dorobił się niekłamnego szacunku i poważania bezwarunkowo u wszystkich mieszkańców Kwileza i okolicy bez różnicy wyznań i narodowości. — Żegnając go, wolamy za nim „Szczęść Boże!“ we Lwówku.

* **Proces.** Donosiliśmy swego czasu, że hr. Józef Czarniecki z Małych Jezior pod Zaniemysłem wystawił przy drodze kurnicko-zaniemyskiej figurę św. Zygmunta na pamiatkę, co opiewała umieszczona na postumencie tablica marmurowa, szczegółnie prze-bytęj przez ojca jego, hr. Zygmunta, kary w twierdzy kłodzkiej, na którą skazany został za umieszczenie na dwóch oddzielnych chorągiewkach w pałacu w Siewkowie napisów „Śmierć“ „Niemcom.“ — Hr. Józef Czarniecki nie wniósł do policji o pozwolenie umieszczenia napisu, lecz gdy mu ta zwróciła uwagę na ów napis, kazał go cementem zamazować. Pomimo to oskarżyła go prokuratorowa na podstawie § 9 stariej ustawy prasowej z dnia 2 maja 1851 o przekroczenie tej ustawy, lecz sąd ławniczy w Srodzie uwolnił go od winy. — W apelacyi, którą wniósł prokurator, skazała hr. Czarnieckiego izba karna w Srodzie na 150 m. lub 2 tygodnie aresztu, uzasadniając tę karę §§ 10 i 41 ustawy prasowej. W uzasadnieniu wyroku powiedziano że na hr. Józefa Czarnieckiego należy nałożyć tém ostrzejszą karę, gdyż motywem czynności nie była wdzięczność i miłość ku rodzicowi, lecz narodowy fanatyzm. Przeciwko temu orzeczeniu wniósł oskarżony rewizya, dowodząc, że § 10 został w danym przypadku fałszywie zastosowany. Tablica owa bowiem nie znajduje się na publicznem miejscu, lecz na miejscu prywatnem. Prokurator wniósł teraz sam o unieważnienie, gdyż § 10 stariej ustawy prasowej zniesiony został §em 43 ordynacyi proceduralnej i § 5 nowej ustawy prasowej. Zgodnie z temi wywodami uwolnił wczoraj kammergerycht berliński hr. Józefa Czarnieckiego od winy. Koszta procesu poniesie fiskus sprawiedliwości.

— Dodajemy, że § 9 stariej ustawy prasowej mówi o napisach, plakatach i afiszach. § 10 zaś o umieszczeniu napisów na drogach publicznych.

* **Kalendarz.** Jutro w sobotę dnia 4go października św. Franciszka Seraf. Wschód słońca o godz. 6 minut 6. Zachód o godzinie 5 minut 31.

TELEGRAMY.

Waszyngton, 1 października. Międzynarodowa konferencya dla ustanowienia pierwszego południka została tu dziś otwarta; obecnymi byli reprezentanci 22 krajów.

London, 3 października. „Times“ zawiera niepotwierdzoną zkładną depeszę z Tiensin, że Francya życzy sobie pośrednictwa Ameryki, wskutek czego przybył poseł amerykański do Tiensin. Francya ob staje za swemi żądaniem, które uważa jako ultimatum. — Do tejez gazetę donoszą pod dnim 2 b. m. z Aleksandryi, że Wolsley otrzymał telegram rozkaz powrotu do Londynu przed koncem października, oraz, że ma komendę nad wyprawą nilową odstąpić Stepensonowi. „Times“ twierdzi, że wiadomość ta jest autentyczna.

Przybyli do Poznania.

Poznań, 2 października.
KAMIENSKIEGO HOTEL BERLIŃSKI.
Ksiądz Jany z Gniezna, Gólkowski z Lend-nogóry, Walewski z Ostrowa, Głowiński z Obornik, Swinarski z bratem z Obr-y, Beckling z Berlina, Weżykowski z Kra-kowa, student Kosiński z Wrocławia.

LOTERYA.

(Bez gwarancyi.)
Berlin, dnia 2 października.
Przy ukończonem dziś ciagnieniu pierwszej klasy 171 król. pruskiej loteryi klasowej pa-dly następujące wygrane:
(Numera, przy których wygrana nie ozna-czona w nawiasach, wygrywają 60 mr.)

3 58 72 (120) 73 159 98 217 18 85
88 326 33 39 71 76 84 87 (15,000) 91
466 82 84 578 92 631 768 77 836 56
1004 101 216 46 (120) 71 323 (90) 37
45 65 446 76 95 503 79 84 (90) 728
120) 801 45 47 48 76 944 (90) 59 62
2007 30 59 65 107 11 23 203 7 78
326 45 56 86 (90) 502 15 40 53 (90)
74 84 99 602 20 56 (90) 58 (150) 770
965 98 3000 138 41 42 81 249 50 75
95 311 17 29 42 450 545 73 616 724
25 811 (90) 69 904 44 58 69 82 83
(90) 4047 117 99 (90) 230 (90) 37
332 94 402 (120) 11 75 500 84 600
709 35 76 81 840 84 94 913 5160 65
262 95 305 35 407 9 34 563 627 48
767 77 857 68 914 6239 78 399 416
53 599 (90) 654 770 77 90 879 947 48
7034 42 47 71 107 13 16 82 93 (90)
229 303 (90) 32 46 71 410 50 74 (90)
97 98 561 77 89 608 (120) 83 791 94
99 835 62 916 32 50 84 (120) 8029
49 81 95 102 85 286 (200) 99 313 18
72 87 424 49 91 (90) 545 68 631 62
88 (90) 700 13 826 907 15 9010 22
29 37 76 104 21 53 257 89 442 56
653 61 62 710 14 34 (150) 880
974 84.

10061 70 83 100 (90) 77 (120) 230
(90) 75 374 584 626 (90) 64 68 77 707
805 28 929 36 39 76 11006 17 (90)
69 72 107 51 256 81 350 69 93 416
502 32 625 (90) 54 70 785 863 (90) 75
80 994 95 12034 86 189 257 313 20
449 607 29 33 (120) 55 839 71 97 992
13185 (120) 293 (90) 322 29 407 (90)
16 67 79 80 544 640 (180) 45 77 83
719 23 (150) 81 835 990 14095 (90)
117 96 244 88 337 (120) 69 (150) 412
20 38 63 515 61 (90) 724 818 54 71
972 77 15125 51 78 208 23 50 301
12 (180) 27 32 34 60 65 400 79 501
19 630 97 821 78 98 909 21 51 73
16022 89 111 42 64 92 340 413 81
514 (90) 41 75 685 (150) 735 70 71 75
101 32 935 43 54 97 17036 39 (90)
123 31 42 87 94 249 319 (180) 64 511
49 60 600 (150) 10 71 710 73 85 825
85 919 40 43 75 (90) 18042 (90) 44
44 51 60 90 95 (90) 105 10 16 20 98
(180) 241 320 97 415 42 537 607 33
747 50 810 45 909 18 19 (150) 89 98
(90) 19004 46 209 72 319 (120) 499
532 54 611 12 (90) 51 (150) 69 701
80 82 801 (180) 47 (90) 912 16 18 44
51 (90) 73 88.

20050 95 164 (90) 79 273 (120) 98
305 43 496 (90) 18 34 610 16 (90) 78
786 (90) 92 857 69 94 900 21091 166
(90) 208 34 (120) 47 360 72 91 403 30
45 72 77 89 707 (90) 68 810 (90) 37
(120) 56 72 963 69 22029 31 36 38
(180) 106 16 58 60 335 (90) 57 88 (90)
458 67 75 510 92 612 81 (120) 82 734
821 (90) 76 917 (90) 31 86 23011 66
162 98 247 303 73 (90) 946 566 74
677 713 19 (90) 864 24030 87 150
226 57 (90) 69 319 83 512 79 606
(120) 45 (120) 96 (90) 710 53 (150)
844 93 (90) 934 63 87 25040 94 250
60 (300) 80 93 304 82 470 84 605 819
951 26103 16 54 90 231 33 302 34
52 64 69 416 522 32 641 737 81 82
803 19 27 37 65 67 83 98 964 (90) 88
(90) 27027 109 (120) 41 281 95 374
482 644 68 93 714 46 47 71 883 84
28042 97 123 96 (300) 208 54 57 83
97 352 70 431 56 525 (120) 42 (120)
93 98 613 18 39 721 44 60 880
29107 65 85 348 471 507 17 28 601
68 882.

30023 57 145 56 66 268 94 385 87
428 32 630 39 61 99 796 811 31003
16 23 (120) 98 133 34 (120) 77 84 230
307 83 460 562 605 6 45 94 95 994
32032 49 61 75 83 137 47 85 87 237
(120) 87 (90) 341 (150) 509 603 19 729
858 64 80 984 99 33064 103 18 23
73 90 95 202 28 79 304 80 436 71 72
75 566 637 98 (150) 725 29 93 919 49
34053 114 239 41 45 332 70 (90) 421
516 42 656 71 780 95 882 (90) 946
35036 174 264 318 76 401 24 42 522
24 721 30 62 74 919 36139 79 282
(90) 327 70 94 462 584 (120) 602 60
67 71 716 801 85 900 93 37041 167
203 58 (90) 79 84 (90) 376 90 96 413
49 89 525 (150) 60 619 42 727 805
(150) 90 (90) 38021 97 120 (90) 35
225 45 440 75 580 673 77 744 86 87
832 910 51 (90) 76 39045 222 47 83
338 (90) 448 (150) 94 599 691 708 19
28 92 831 903.

40012 43 91 148 (90) 54 98 258
59 74 95 304 17 52 412 524 51 77 91
628 98 (90) 812 21 67 68 80 94 927
89 (90) 41013 122 98 250 (200) 89 97
99 300 9 12 23 33 57 60 76 96 411
526 34 52 61 631 26 61 70 72 74 (150)
734 38 48 65 79 828 31 38 45 48 92
925 42113 49 83 244 301 57 67 457
69 80 85 (120) 505 33 96 (90) 692 748
82 811 34 44 914 60 72 43079 (90)

172 222 (150) 63 303 (90) 10 16 567
611 50 90 756 67 77 810 42 979
44017 (90) 60 (120) 146 69 (90) 93
222 37 368 493 511 35 61 62 617 705
80 (120) 889 944 (120) 76 45058 105
203 12 13 19 67 (150) 97 343 (120)
464 75 (90) 526 37 66 77 626 80 (90)
96 812 (120) 56 61 (120) 90 990 96
(90) 46047 120 24 31 (90) 89 202 15
40 (90) 67 416 20 92 94 553 74 611
(90) 24 743 95 876 47217 429 34 61
(180) 77 512 26 83 695 731 78 895
48018 29 42 54 78 (120) 162 84 250
57 416 31 47 (120) 88 533 60 644 53
70 853 950 68 79 49087 236 49 (90)
76 90 304 29 (120) 33 (120) 403 66
507 672 82 (90) 748 854 56 69 961
(120) 74.

50143 51 57 84 298 340 52 62 (120)
63 417 26 46 541 89 664 72 80 88 783
826 99 930 93 51104 51 65 88 265
333 58 (120) 96 (180) 429 33 94 522
92 (90) 607 18 50 69 (90) 91 756 80
96 851 60 70 85 (180) 998 52122 29
(90) 62 97 205 8 13 17 28 367 88 92
400 26 86 89 552 607 40 90 748 891
96 934 40 53019 28 157 87 (120) 88
210 (200) 14 31 67 321 420 40 509 628
31 757 93 918 43 55 75 54006 90
11 35 161 242 63 383 542 607 73 92
726 (90) 39 897 962 55030 44 49 104
14 64 208 17 66 (90) 301 12 41 (120)
490 (90) 517 640 98 702 800 8 15 16
31 39 67 981 82 56001 48 113 46 93
(90) 221 59 66 336 409 12 35 47 557
83 654 (120) 74 91 825 (90) 54 79 87
57056 87 159 (120) 65 93 202 61 77
308 12 (90) 36 436 56 89 (150) 517 27
69 611 50 720 87 842 65 76 91 94 903
70 (120) 95 58120 57 223 48 311 (120)
90 98 477 530 37 129 643 702 17 79 981
59058 (90) 97 126 (120) 90 270 314
63 632 44 (1

GOSPODARSTWO HANDEL I PRZEMYSŁ.

Śniad. z prowiny, 3 października. (Chmiel). Stała tendencja i ożywiony popyt chmielu, które się już w zeszłym tygodniu zamianowały, wznowiły się jeszcze bardziej w tym tygodniu. Liczba bawarskich i czeskich kupców się wzmacnia, i widać, że niemiecki zabieg o zakupno towaru. Plantatorzy stawiają codziennie prawie ceny wyższe, a przy ożywionym popycie niestety otrzymują żądaną kwotę. Wielu nie chce nawet na razie przystąpić do pertraktacji, licząc na ceny wyższe. I krajowi mielczarze chodzą pilnie okolo zakupna. Zakupili też niemało chmielu. Kupcy pośredniczący uwijają się w obwodach chmielowych po prowincji i nabywają większe partje po cenach wysokich. Mielczarze z Brandenburgii, Śląska, Saksonii, Pomorza, Hanoweru, Prus Wschodnich i Zachodnich oraz z Królestwa Saskiego zakupują chmiel za pośrednictwem komisjonerów, którzy w tym tygodniu nabyli większych partji chmielu. Ceny podskoczyły w ostatnim tygodniu o 10—15 marek. Płacono za gatunek wyborowy 140—145 mrk., za średni 115 do 125 mrk., za ostatni 105—110 mrk. Dotychczas sprzedano mniej więcej 7 do 8000 centnarów chmielu. Rezultat tegorocznego zbioru widocznie już przewyższył poprzednie nadzieje. Liczono na 3/8 zniwa, a okazuje się, że wyniesie ono około 3/4.

Urządowe sprawozdanie targowe
komisyj targowej w mieście Poznaniu
Poznań, dnia 26 września 1884.

Przedmiot.	TOWAR			w przecięciu
	dobry	śred.	posł.	
Psz. najw. za 100 kl.	16 10	15 50	15 —	15 37
„ najm. „	15 80	15 30	14 50	—
Zyto najw. „	13 50	12 90	12 30	12 75
„ najm. „	13 20	12 60	12 —	—
Jęczm. najw. „	13 80	13 20	12 50	13 —
„ najm. „	13 50	13 —	12 —	—
Owies najw. „	14 —	13 —	12 40	12 93
„ najm. „	13 50	12 70	12 —	—

Inne artykuły.

najw.	najm.	w przec.
4 —	2 75	3 38
5 50	4 25	4 87
3 40	2 80	3 10
1 40	1 20	1 30
1 20	1 —	1 10
1 40	1 20	1 30
1 40	1 20	1 30
1 20	1 —	1 10
1 50	1 40	1 45
2 20	1 80	2 —
2 70	2 60	2 65

(W.) Poznań, 3 października. (— Sprawozdanie giełdowe.)
Stan powietrza: pogoda.
Zyto: stały.
Cena wypowiedziana —. Wypowiedziano — cent. na październik 127 pl., październik-listopad 127.— pl., listopad-grudzień 126.— pl., grudzień-styczeń 126.— pl. na wiosnę 128.— pl.

Okowita: słabo.
Cena wypowiedziana —. Wypowiedziano — litr., październik 44,60 plac., listopad 44,20 plac., grudzień 44,10 plac., styczeń 44,10 plac., luty 44,40 plac., marzec 44,70 plac., kwiecień 44,20 plac., kwiecień-maj 45,50 plac.
Okowita w miejscu (bez beczki) 44,60 plac.
(Sprawozdanie urzędowe.)

Zyto. Wypowiedziano — centnarów. Cena wypowiedziana 127.—, październik 127.—, październik-listopad 126.—, listopad-grudzień 125.—, kwiecień-maj 127.— m.
Okowita (z beczką) pr. 100 — 10,000⁰/₀.
Tralles. Wypowiedziano — litrów, cena wypowiedziana 44,60, październik 44,60 mrk., listopad 44,10, grudzień 44.—, styczeń 44.— m., kwiecień-maj 45,50 m. w miejscu bez beczki 44,50 mrk.

Ceny targ. w Poznaniu
dnia 1 październ. 1884.

	TOWAR		
	piękny	średni	posledni
Psz. 100 kl.	15 70	14 70	13 50
Zyto „	13 20	12 70	12 50
Jęczmień „	13 70	12 50	11 70
Owies „	13 —	12 30	12 —
Groch wrzący „	—	—	—
Groch na paszę „	—	—	—
Kartofle „	3 50	2 80	—
Łubin złoty „	—	—	—
„ niebieski „	—	—	—
Rzepak zimowy „	23 60	23 40	—
Rzepak zimowy „	24 —	23 70	—

Bydgoszcz, 2 października.
(Sprawozdanie izby handlowej). Ceny za 1000 kl.
Psz. niezm., piękna 146—150 mrk., średnie gatunki 140—145 mk. posł. — m.
Zyto stały w miejscu krajowe piękne 124 do 126 mrk., średnie 120—122 mrk. posł. — m.
Jęczmień dla browarów 125—132 m., na paszę 110—120 mrk., mały —, — mrk.
Owies w miejscu 115—125 marek. posł. — m.
Groch wrzący 150—160, na paszę 140—145 marek.
Okowita za 100 litr. a 100⁰/₀ 44,50—45 m.

Wrocław, 2 października 1884.
Zyto (za 2000 funt.) wyż. wypowiedziano —. Cena wypowiedziano —, październik 135.—, październik-listopad 134.—, listopad-grudzień 131.—, plac. listopad-grudzień — plac., kwiecień-maj 135,50—136 żąd.
Psz. niezm. Wypowiedz. — cent. na październik 153 żąd.
Owies. Wypowiedziano — cent. na październik 122.—, październik-listopad 122 żąd.
Rzepak. Wypowiedziano — cent. październik-listopad 240 żąd.
Olej rzepiowy niezm., wypowiedz. —, — cent. w miejscu 54.—, październik 51,25 żądano, kwiecień-maj 51,50 żąd., maj-czerwiec 52 żąd.
Okowita stały, wypowiedziano 10,000 litr., w miejscu —, plac., październik 44,80—44,00

placono, październik-listopad 44,50 żąd., listopad-grudzień 44.—, plac., grudzień-styczeń 44.— plac., kwiecień-maj 45.—, żądano.

Cena wypow. na 3 października żyto 135.—
mrk., pszenica 153.— mrk., owies 122.— mrk., rzep — mrk., olej rzepiowy 51,25 okowita 45.— mk.
Ceny targowe z dnia 2 października 1884.

Postanowienia komisji handlowej.

miejski	Za 100 kilogramów			
	ciężki	średni	lekki	towar
naj-wyż.	naj-wyż.	naj-wyż.	naj-wyż.	naj-wyż.
naj-niż.	naj-niż.	naj-niż.	naj-niż.	naj-niż.
M.F.	M.F.	M.F.	M.F.	M.F.

Postanowienia komisji handlowej.

TOWAR	TOWAR			
	piękny	średni	posledni	
Rzepak zimowy 100 kl.	23 70	22 70	21 10	
Rzepak zimowy „	22 70	21 80	20 60	
Rzepak latowy „	—	—	—	
Lnica „	—	—	—	
Siemię lniane „	—	—	—	
Siemię konop. „	—	—	—	

Łubin słabo, za 100 klgr. złoty 7,30—8,00 do 8,50 mrk., niebieski 7,30—8,00—8,70 mrk.
Makuchy siemiennie spok., za 50 klgr. 9,00 do 9,20 mrk., obce 7,80—8,50 mrk., na wrzesień-październik plac. do — mrk.
Makuchy rzepakowe potw., za 50 klgr. 6,70 do 6,90 mrk., obce 6,40—6,60 mrk., na wrzesień-październik —, — mrk.

Berlin, 2 października (sprawozdanie urzędowe). Pszenica za 1000 klgr. w miejscu żąd. 140—173 według jakości; na miesiąc bieżący plac. 150,75—150, na październik-listopad plac. 150,75 do 150, na listopad-grudzień plac. 152,00—151,50, na kwiecień-maj plac. 161,50—160,75, na maj-czerwiec plac. 163—162,50. Wypowiedziano 57,000 cent. Cena wypowiedziana 150.
Zyto za 1000 klgr. w miejscu plac. 134—144

według jakości; na miesiąc bieżący plac. 140 do 142,50, na październik-listopad plac. 136,75, na listopad-grudzień plac. 136,75 do 135,75, żąd. —, na kwiecień-maj plac. 135,50 do 138, maj-czerwiec plac. 139,50—138,50, wypowiedziano 9000 cent. Cena wypowiedz. 135,50.
Jęczmień za 1000 klgr. mniejszego i większego 9000 cent. pl. 123—188 według jakości.
Kukurudza w miejscu pl. 122,00—134 plac. jakości. Wypowiedziano — cent.

Telegram giełdowy
Kuryera Poznańskiego.
Berlin, 2 października 1884. (Kursa końcowe.)

Ziemiopłody.

Psz. wyżej	150,50	Galic. akc. k.	118
paźdz.-list.	161,—	Pr. consol. 4 ⁰ / ₀	102
kwiecień-maj	161,—	Pozn. listy z.	101
Zyto wyżej	142,75	Pozn. listy rent.	101
listop.-grud.	136,25	Austr. banknoty	167
kwiecień-maj	138,25	Austr. renta złota	80
Olej rzep. spok.	51,30	Austr. renta 1860	110
paźdz.	52,30	Włochy	90
kwiecień-maj	52,30	Rumuny	104
Okowita stały	47,—	Ros. banknoty	200
w miejscu	47,—	Ros.-ang. pożyczk.	84
paźdz.	47,50	Pol. 5 ⁰ / ₀ listy zast.	62
kwiecień-maj	46,70	Pol. lik. l. zast.	56
listop.-grud.	46,20	Kredyty	48,50
kwiecień-maj	47,20	Kol. państwowa	512
maj-czerwiec	47,40	Lombardy	251
Owies	130,—	Usposob. słabe.	—
wrzes.-paźdz.	130,—		
Wyp.-z. wsp.	450,—		
Wyp.-okow. kw.	220,000		

Kapitały.

Październik 1884. (Kursa końcowe.)

Psz. wyżej	150,50	Okowita stałe	45
paźdz.-list.	161,—	w miejscu	45
kwiecień-maj	161,—	paźdz.-list.	46
Zyto stałe	136,—	paźdz.-list.	46
paźdz.-list.	136,—	kwiecień-maj	47
kwiecień-maj	137,—	Petroleum	80
Olej rzep. spok.	51,—	w miejscu	—
paźdz.-list.	51,—		

Julia z Wegnerów GRUSZCZYŃSKA
przeżywszy lat 32. Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 4 b. m. o godz. 4 po południu do domu żałoby Wrocławska ulica nr. 18, o czym donoszą w smutku pograżeni
maż z 3 dziećmi.

grunta plebańskie
około 270 morg. wraz z budynkami gospodarczymi i czworakami (plus licitando). Kaucya potrzebna do licytacji 300 marek, kaucya do objęcia dzierżawy 1000 do 2000 marek i półrocza dzierżawa praeenumerando. Prawo przybicia zastrzeżone sobie dozór kośc. Bliższych warunków dowiedzieć się można w miejscu u rendanta Antoniego Kupczyka.
Dozór kośc. parafii Doruchów.

Od dnia dzisiejszego mieszkam przy ul. Strzeleckiej Nr. 2 na parterze.
Radzca zdrowia Dr. Matecki.

Pasy do maszyn
artykuły gumowe,
Orłowski i Sp.
Poznań, Wilhelmowska ulica 21.

Nowy najwybor. kawior astrachański, wielkoziarnisty kawior elbląski
oraz wszelkie wędliny i marynaty poleca w wielkim wyborze hurtem i detalicznie
W. St. Lisiewski
HANDEL ŚLEDZI I WĘDLIN.
ul. Wrocławska nr. 14.

Zaproszenie do przedpłaty.
Za dni kilkanaście opuści prasę dzieło:
Tomasza à Kempis
O Naśladowaniu Chrystusa
w tłumaczeniu ks. A. Jęłowickiego, stron 400 w 8cc. Z dodaniem całej książki do nabożeństwa. Cena w prenumeracji aż do 1 listopada 1884 r. wynosi 65 fen. za egzemplarz bez oprawy. Z oprawą 85 fen. Kto zbierze 10 prenumeratorów dostaje jeden egzempl. oprawy w dodatku i medal mosiężny Jana Sobieskiego. — Przesyłka zawsze franko. Należytość nadsyłać należy naprzód. Cena później znacznie podwyższoną zostanie. Zamawiać można tylko pod adresem:
Księgarnia Katolicka,
w Poznaniu, ul. Wodna 25.

Księgarnia Katolicka
w Poznaniu
odebrała na wyłączny skład główny i poleca:
GRAMATYKA HEBRAJSKA
napisał **ks. lic. A. Jaskulski** str. 100 w 4^o i 4 tablic. — Cena **zniżona** 3 marek, z przesyłką 3,10 mrk. (483)

W sobotę dnia 11 października r. b. o godz. 10 rano wydzierżawi się plus licitando
grunta
należące do probostwa w **Mchach**. Warunki dzierżawy mogą być przejrane każdego dnia u pana Kuncego tutaj. (650)
DOZÓR KOŚCIOŁA
w Mchach.

Herbatę czarną (Pecco)
funt po 6 marek poleca cukiernia (654)
Antoniego Pfitznera
Stary Rynek nr. 6.
Dom. Naramowice p. Poznań poleca piękne

karpy szparagowe,
amerykańskie olbrzymie 2-letnie 100 sztuk 2,50 m., 3-letnie 100 sztuk 3 m., Lenormand olbrzymie 3-letnie 100 sztuk 8 mrk. (647)
Na czas wybierania kartofli polecam

śledzie
beczkami, kopami i pojedynczo, (tylko w nowym towarze) po nader przystępnych cenach. (632)
W. St. Lisiewski
ul. Wrocławska 14.
Poszukuje się
dzierżawy probostwa lub folwarku od 200—300 morg. Oferty uprasza się sub G. F. w Exped. Kur. (634)

Kurs nauk w wyższej szkole żeńskiej P. P. DANYSZ
będącej pod dyktando **prof. dr. Mottego**
rozpocznie się w **środe 15 paźdz.**
Egzamin nowo wstępujących uczennic we wtorek 14 października od 2 godziny począwszy.
Zgłoszenia przyjmują **A. A. Danysz,**
Poznań, plac Piotra nr. 3. (615)

Korzystnie jak na licytacji
20% rabatu na nowych, 33% „ „ starych fortepianach aż do cofnięcia oferty. Cena kupna może być także później zapłaconą. (560)
Magazyn fortepianów i harmoniów
w Poznaniu, plac Wilhelmowski nr. 4.

Wszelkie nowości na sezon jesienno-zimowy
w materyach wełnianych, jedwabnych i półjedwabnych od najtańszych do najdroższych wyrobów. Materye na poszycia futrzane tylko w wyrobach dobrych i trwałych, jedwabie i aksamity lyońskie czarne i kolorowe, płótna, sztyryngi, bieliznę męską, derki podróżne ang., halki, chustki jedw. itd. itd. polecamy we wielkim wyborze po cenach przystępnych lecz stałych (952)
J. & T. KAMIENSKI
Stary Rynek 76, obok pałacu hr. Działyńskich.
P. Zefiry oraz materye pozostałe z lata wyprzedajemy po cenie zakupu i tanięj.

Stare wina węgierskie
wytrawne, łagodne i słodkie dla rekonwalescentów przydatne, poleca na butelkach i gasiorkach **handel win hurtowny**
Antoniego Pfitznera
Poznań, Stary Rynek 6. (655)

Sala Lambertra.
W **środe 15 października** wieczorem o godzinie 7 1/2
KONCERT
dany przez
EUGENIUSZA D'ALBERT
pianistę.
Biletów na numerowane miejsca po 3 marki nabyć można w nadwornej księgarni i handlu muzykalnym (653)
Ed. Bote & G. Bock.

Polecamy uwadze Szanowych Czytelników wydaną naszym nakładem broszurę pod tytułem
Poradnik dla dozorów szkólnych i przyjaciół szkoły,
obejmująca wszystkie przepisy, instrukcje, rozporządzenia, wyroki trybunałów dotyczące praw gminy, dozorów i rodziców do zarządu szkoły. (465)
Pisma polskie przychylnie tę publikacją ocenili.
DRUKARNIA KURYERA POZNAŃSKIEGO
Śty Marcin 16.

Od 1-go października r. b. mieszkam przy Wielkich Garbarach nr. 19. (613)
DR. STAN,
lekarz praktyczny.
Polecam mój starannie i obficie zaopatrzony

skład cygar
po cenach od 25 do 150 marek za tysiąc.
Już przy odbiorze 500 sztuk po cenach en gros; na żądanie służę próbami. (565)
J. N. Leitgeber.

Potrzebny zaraz
pisarz podwórzowy
z kilkoletnią praktyką. Świadectwa franco w odpisie przyjmuję (664)
generalna administracja dóbr **Gaj Wielki.**
Polka
z patentem, wykształcona za granicą, posiadająca doskonałe języki: francuzki, angielski, niemiecki, muzykę klasyczną w wysokim stopniu, udziela lekcji na godziny jak również konwersacyi. (665)
Blizsze zgłoszenia: **Ulica Piekarska Nr. 23, 1 piętro** od frontu, drzwi na lewo.

Studentów
chodzących do szkół Poznania i takich chłopców, którychbym do gimnazjum mógł przygotować, chcąc na stół i stancję przyjmując, dodając, iż z przyjemnością staracie się być, aby życzeniem rodziców, którzy mnie zaufaniem zaszczytali, jak najgłodniej odpowiedzieć. Cena umiarkowana. (639)
Rużdzński.
były nauczyciel w Pedagogium w Ostrowie. Róg Wodnej ulicy i Garbar 14 parter.

NAUCZYCIEL domowy
z rekomend. poszukuje miejsca w dystyngowanym domu zaraz. Zgłoszenia: **A. Czempin postlagernd.** (620)
3000 marek kaucyi
złoży bezdzietny urzędnik gospodarczy, posiad. chlubne świadectwa. Miejsce objąłby każdego czasu. Także i innych urzędników i leśniczych poleca **Zybert,** Poznań, ul. Teatralna 5. (618)

Ucznia
zamięscowego do **składu cygar** szuka (638)
A. Surzyński.
Wodna ulica.
Chłopiec
porządnych rodziców chcący się dołączyć wyuczyć **krawiectwa,** znajdzie miejsce u (443)
W. Frackowiaka,
Sapieżyński plac nr. 2.

Bona Francuzka,
katoliczka, z praktyką kilkoletnią, poszukuje umieszczenia (651)
Agencja Fontowicza,
Wilhelmowska ulica 16.
3 ogrodników
kawal. potrzeba zaraz na pensya po 120 r. rs. i wolne kosza podroży. (639)
J. A. Waliczak,
Poznań, hotel pod Czarnym Orłem.

W. Frackowiaka,
Sapieżyński plac nr. 2.